

Trump chciał bombardować rosyjskie obiekty w Syrii

16 kwietnia 2018

Prezydent Syrii Baszar al-Asad na spotkaniu z rosyjskimi parlamentarzystami w Damaszku nazwał uderzenie Zachodu na Syrię agresją, powiedziała gubernator Chanty-Mansyjskiego Okręgu Autonomicznego Natalia Komarowa, która jest w składzie delegacji. „Asad reaguje tak samo jak ludność syryjska na ataki Zachodu. Opisał [uderzenia] jako agresję” – powiedziała dziennikarzom po spotkaniu. Oficjalna delegacja rosyjskich parlamentarzystów przybyła do Syrii z wizytą 11 kwietnia.[SN]

Prezydent Syrii powiedział, ile może kosztować odbudowa infrastruktury po nalotach sił amerykańsko-brytyjsko-francuskich na syryjskie cele – poinformowały rosyjskie media, powołując się na deputowanego Dumy Państwowej Rosji Dmitrija Sablina. „Ważnym tematem jest odbudowa infrastruktury. Będzie to kosztować co najmniej 400 mld dolarów i zajmie 10-15 lat” – miał powiedzieć Asad. W sobotę nad ranem siły amerykańsko-brytyjsko-francuskie dokonały ataku rakietowego na cele w Syrii. Podczas serii nalotów użyto ponad 100 rakiet. Bombardowanie skrytykowały syryjski rząd, Rosja i Iran.[SN]

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump był gotów przeprowadzić atak również na rosyjskie i irańskie obiekty w Syrii – informuje gazeta „Wall Street Journal”, powołując się na źródła. Jak pisze dziennik, szef Pentagonu James Mattis przedstawił w Białym Domu trzy warianty ataku rakietowego. Pierwszy – naloty na syryjskie obiekty, związane z bronią chemiczną. Druga opcja – atak na więcej celów, między innymi na obiekty badawcze, związane z bronią chemiczną oraz na centra dowodzenia. Natomiast trzeci wariant zakładał uderzenie w rosyjskie systemy obrony przeciwrakietowej w Syrii. Plan został opracowany, aby „zniszczyć potencjał wojskowy syryjskiego reżimu”, nie wykorzystując jednocześnie

„mechanizmów politycznych Baszara al-Asada”. Według informacji gazety Donald Trump nalegał, by atak przeprowadzono także na rosyjskie i irańskie obiekty, jeśli będzie to konieczne do zniszczenia syryjskiego sprzętu wojskowego, jednak Mattis był przeciwny. W rezultacie Trump zatwierdził amerykański „plan hybrydowy”. [SN]

Gumowe rękawiczki, maski medyczne, szczątki drobnego sprzętu laboratoryjnego widzieli wczoraj zachodni dziennikarze, którzy wraz z mieszkańcami Damaszku poszli wczoraj obejrzeć zburzony przez amerykańską rakietę trzypiętrowy budynek ośrodka badawczego w dzielnicy Barze. Według amerykańskiego generała Kennetha McKenzie, znajdowało się tu „centrum syryjskiego programu broni chemicznych”. Byli pracownicy ośrodka pukają się w głowę. [S]

Z ruiny ośrodka nie unoszą się żadne opary, ni gazy, nic, oprócz woni spalenizny. „To było laboratorium, gdzie testowaliśmy produkty chemiczne używane w artykułach spożywczych, lekach i zabawkach dla dzieci. Oprócz tego, produkowaliśmy tu lekarstwa przeciw rakowi i odtrutki przeciw ukąszeniom skorpionów i węży” – mówił Said Said, inżynier zatrudniony w ośrodku. [S]

Ośrodek był wcześniej szczegółowo sprawdzany przez ekspertów Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznych (OZBC), którzy potwierdzili, że nie produkuje się tam żadnych broni chemicznych. Trzy państwa, które zaatakowały wczoraj Syrię, chciały „ukarać” ten kraj, za domniemane użycie toksycznego gazu we Wschodniej Gucie pod Damaszkiem, okupowanej przez Armię Islamu. Jedynie Francja twierdziła, że ma dowody na zaistnienie tego ataku. Wczoraj szef francuskiej dyplomacji Jean-Yves Le Drian wyjaśnił, że prezydent Macron miał na myśli filmik i zdjęcia umieszczone na portalach społecznościowych. [S]

Dżihadystowska Armia Islamu, która liczyła na tradycyjną pomoc NATO, nazwała bombardowanie zachodnie „farsą”. Mohammed Alusz,

współzałożyciel Armii Islamu ostro skrytykował akcję trzech państw, która „trwała krócej, niż przemówienie Trumpa”. Oprócz zburzenia ośrodka w Barze, państwa NATO próbowały uszkodzić fabryczkę płynu do zmywania naczyń i opuszczone bazy wojskowe. Syryjczykom udało się zestrzelić 70 proc. pocisków wystrzelonych przez Stany Zjednoczone, Francję i Wielką Brytanię.[S]

Dowództwo Syryjskiej Armii Arabskiej ogłosiło przejęcie całkowitej kontroli nad regionem Wschodniej Guty, który po trwającej prawie dwa miesiące ofensywie opuścili w ostatnich godzinach ostatni „rebelianci”. Jednocześnie do ostatniego miasta zajętego w ostatnim czasie przez dżihadystów, czyli Duma, wkroczyły międzynarodowe siły stabilizacyjne, mające na celu głównie oczyszczenie miejscowości z niewybuchów i innych groźnych ładunków.[A]

Ofensywa w rejonie Wschodniej Guty zaczęła się dokładnie 18 lutego, kiedy tereny kontrolowane od 2013 roku przez „rebeliantów” zostały zaatakowane przez Syryjską Armię Arabską i rosyjskie lotnictwo, a także wspierające je grupy paramilitarne, a sama operacja była związana z atakami rakietowymi i moździerzowymi na przedmieścia Damaszku, w wyniku których ginęli głównie syryjscy cywile. Już pod koniec marca większość regionu została wyzwolona przez syryjskie wojsko, a dżihadyści na mocy specjalnych porozumień zaczęli opuszczać Wschodnią Gutę.[A]

Ostatni transport z bojownikami Armii Islamu i ich rodzinami opuścił miasto Duma przed kilkoma godzinami, co oznacza ostateczne oczyszczenie regionu Wschodniej Guty z ugrupowań terrorystycznych. Generalne Dowództwo Armii i Sił Zbrojnych Syryjskiej Republiki Arabskiej ogłosiło więc całkowite wyzwolenie tego terytorium, a sukces syryjskich sił i ich sojuszników nie byłoby możliwe bez wsparcia zwykłych ludzi, kiedy wyszli oni na ulice miast Wschodniej Guty i domagali się jej opuszczenia przez „rebeliantów”. [A]

Do miasta Duma weszły jednocześnie międzynarodowe siły stabilizacyjne, czyli głównie syryjska policja i wojsko oraz rosyjska żandarmeria wojskowa. Ponadto syryjskie wojska inżynieryjne starają się oczyścić budynki i ulice tej miejscowości z pozostawionych w niej niewybuchów, czy też innych niebezpiecznych ładunków.[A]

Reporter stacji telewizyjnej Zvezda przemierzył podziemne miasto rebeliantów we Wschodniej Gucie. Wschodnia Guta, pod wieloletnią kontrolą terrorystów, zamieniła się w potężną fortecę. Reporter rosyjskiej stacji telewizyjnej odwiedził miasto Ajn Tarma. Żołnierze syryjskiej armii rządowej pokazali mu tunele, po których przemieszczali się snajperzy wrogich sił. Tych podziemnych przejść w zasadzie nie da się zauważyć z powietrza lub z ziemi. Zostały przypadkowo odkryte, gdy pocisk zniszczył asfalt, odkrywając podziemne miasto. Przemieszczanie się tunelami nie jest zbyt bezpieczne. Wiele z nich zostało zaminowanych. Przy wyjściach znajdują się pozycje snajperów, zamaskowane w zniszczonych domach.[SN]

Brytyjski minister spraw zagranicznych Boris Johnson wyjaśnił, dlaczego Londyn postanowił przyłączyć się do Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników i uderzyć na Syrię. Napisał o tym w kolumnie dla „The Telegraph”. „Istnieje jeden prosty powód, dla którego Wielka Brytania podjęła decyzję o przyłączeniu się do sojuszników i uderzenia w wojenną maszynę Assada. Chodzi o naszą wspólną przyszłość. Chodzi o świat, w którym chcemy, aby nasze dzieci dorastały. Chodzi o to, czy świat będzie tolerował wielokrotne używanie broni chemicznej i cierpienia ludzi, do ono których prowadzi” – powiedział Johnson.[SN]

Wcześniej, szef Federalnego Departamentu Obrony, Ochrony Cywilnej i Sportu Szwajcarii Guy Parmeline powiedział, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja powinny być poczekać na wyniki kontroli ekspertów w sprawie użycia broni chemicznej w mieście Duma w Syrii.[SN]

Stany Zjednoczone wycofają wojska z Syrii, dopiero po osiągnięciu wszystkich wyznaczonych celów – powiedziała w rozmowie z Fox News Sunday ambasadorka USA przy ONZ Nikki Haley. „Nie odejdziemy, dopóki nie będziemy pewni, że wykonaliśmy wszystkie zadania” – podkreśliła Haley. Wśród nich jest pokonanie organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie oraz gwarancja tego, że broń chemiczna nie zagraża USA, a także monitorowanie działań Iranu. Wcześniej Waszyngton twierdził, że jego celem w Syrii jest jedynie walka z ISIL.[SN]

Stany Zjednoczone w poniedziałek ogłaszają nowe sankcje wobec Rosji w związku z wydarzeniami w Syrii – poinformowała CBS News, powołując się na ambasadorkę USA przy ONZ Nikki Haley. Wcześniej przedstawiciel Białego Domu powiedział Sputnikowi, że na razie nie może potwierdzić, że USA szykują nowe ograniczenia wobec Rosji w związku z wydarzeniami w Syrii.[SN]

Po tym jak brytyjskie wojska wzięły udział w ataku na syryjskie cele w kraju wzrosły obawy o ewentualny odwet Kremla na Wielkiej Brytanii. Brian Johnson uznał wczoraj, że zagrożenia te „wymagają wszystkich możliwych działań zapobiegawczych”.[PE]

Po wzięciu udziału brytyjskich wojsk w ataku na cele w Syrii, Wielka Brytania obawia się teraz szybkiej odpowiedzi strony rosyjskiej. Brytyjski wywiad oraz ministerstwo obrony są postawione w stan gotowości wobec groźby ataku cybernetycznego ze strony rosyjskiej, twierdzą brytyjskie media. Minister obrony Wielkiej Brytanii, Brian Johnson powiedział, że należy „podjąć wszelkie możliwe działania zapobiegawcze” atakom hakerskim ze strony Rosji. „Ta operacja jest absolutnie w interesie Wielkiej Brytanii” – Theresa May tłumaczy, dlaczego Wielka Brytania dołączyła do ataku na Syrię.[PE]

Istnieją obawy, że atakami mogą zostać dotknięte szpitale, ujęcia wody pitnej, sieci gazowe, banki, szpitale, a nawet kontrola ruchu powietrznego. Źródła w brytyjskim wywiadzie

podają również, że może dojść do publikacji kompromitujących informacji na temat brytyjskich polityków i członków parlamentu.[PE]

Pentagon podał przedwczoraj, że zaobserwowano wzrost liczby rosyjskich trolli internetowych rozsiewających propagandę Kremla w kilka godzin po przeprowadzanych atakach. Ich liczba wzrosła o 2000 procent! Szczególnie nasiliły się informacje o Theresie May, którą czeka ciężkie głosowanie w Izbie Gmin po tym jak premier podjęła decyzję o wzięciu udziału w atakach, pokazujące zdjęcia budynków zniszczonych przez rakietę brytyjskie, francuskie i amerykańskie i o Jeremym Corbynie, który spotkał się z ostrą reakcją innych posłów z partii pracy po jego odmowie uznania, że to Wielka Brytania stoi za otruciem Siergieja Skirpała.[PE]

Premier May w parlamencie wygłosiła oświadczenie, w którym podkreśliła, że Wielka Brytania musiała wziąć udział w ataku na Syrię ze względu na brytyjski „interes narodowy”. Premier odniosła się też do otrucia w Salisbury mówiąc, że „podjęcie działań militarnych było potrzebne, żeby zapobiec użycia broni chemicznej w przyszłości, również na ulicach Wielkiej Brytanii”. [PE]

Eksperti twierdzą, że odpowiedź Rosji będzie widoczna przede wszystkim w Internecie za pomocą nieprawdziwych wiadomości rozprzestrzenianych w sieci za pomocą tzw. opłacanych przez Kreml, internetowych trolli.[PE]

Londyn spodziewa się rozpowszechnienia w sieci „kompromitujących informacji” na temat członków brytyjskiego rządu, parlamentarzystów i innych wysokiej rangi urzędników. Ostrzeżenie ze strony wywiadu o podobnych akcjach trafiło na biurko premier Theresy May. „Wiemy, że rosyjski scenariusz zawiera materiały o charakterze kompromitującym. Jesteśmy na to przygotowani. Wiemy, że mają możliwość wdrożenia ich na taką skalę” – powiedział rozmówca „Sunday Times”. [SN]

Brytyjskie służby są gotowe do przeprowadzenia ataku cybernetycznego na rosyjskie sieci komputerowe w odpowiedzi na ewentualne działania Rosji w przestrzeni cybernetycznej – pisze „Sunday Times”, powołując się na źródło w brytyjskich organach bezpieczeństwa. W ustalaniu działań odwetowych uczestniczy Centrala Łączności Rządowej oraz Ministerstwo Obrony. „Cybereksperci już „zajęli pozycje” w sieciach komputerowych celów w Rosji” – informuje gazeta. Jeden z informatorów „Sunday Times” twierdzi, że jeśli Rosja będzie zachowywać się „agresywnie”, Londyn będzie w stanie podjąć odpowiednie działania.[SN]

Ataki rakietowe ze strony Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii na Syrię ponownie pokazały, że Unia Europejska nie chce prowadzić operacji wojskowych, pisze dziennikarz Ulrich Ladurner w niemieckim piśmie „Die Zeit”. Gdy chodzi o wojnę, to Unia Europejska natychmiast wycofuje się z gry, pisze dziennikarz, przypominając o konfliktach w Iraku w 2003 roku, w Libii w 2011 roku i w obecnej sytuacji.[SN]

Autor artykułu uważa, że konflikt zbrojny wymaga jednoznacznych rozwiązań, w których nie ma miejsca na manewry, które z kolei mają zasadnicze znaczenie dla Unii Europejskiej. Tylko dzięki niejednoznacznym rozwiązaniom Unia Europejska istnieje, uważa dziennikarz, dlatego nie nadaje się ona do jednoznaczności wojny. Dziennikarz uważa jednak, że ta sytuacja powinna ulec zmianie, ponieważ w sąsiednich krajach Europy trwa wojna, a Unia Europejska musi wzmocnić swoją obronę. Pisze, że nie opowiada się za podżeganiem Unii Europejskiej do wojny, ale za stworzeniem bloku, który może bronić i rozwijać swoje interesy na arenie światowej. Gazeta odnotowuje, że w Unii Europejskiej wszyscy się z tym zgadzają.[SN]

„Die Zeit” podaje, że Unia Europejska potrzebuje „strategii bliskowschodniej”, ale brakuje jej środków i jedności. Europa nie jest wpływowym graczem w Syrii, pisze autor. Jednak i

Stany Zjednoczone straciły swoje wpływy na Bliskim Wschodzie, gdzie głównym graczem stała się Rosja. „Teraz Unia Europejska musi wypracować strategię w stosunkach z Kreml, ponieważ w tej chwili ona nie istnieje” – pisze Ladurner. „Wręcz przeciwnie, Unia Europejska jest głęboko podzielona w tym zakresie. Świadczy o tym konflikt wokół Nord Stream-2 oraz fakt, że po zatruciu byłego szpiega Siergieja Skripała, sankcje przeciwko Moskwie poparło tylko 14 unijnych państw” – stwierdza Ladurner.[SN]

Przypomnijmy, że w nocy z piątku na sobotę Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja dokonały ostrzału rakietowego Syrii. Syryjska obrona powietrzna przechwyciła 71 pocisków manewrujących zachodniej koalicji. W związku z tym członek Rady Federacji Aleksiej Puszkow oświadczył, że radziecka obrona powietrzna okazała się inteligentniejsza niż „inteligentne” pociski Trumpe.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Autonom [A], JSz [S] Polish Express [PE]

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [\[8\]](#) [\[9\]](#) [SN], [Autonom.pl](#) [A], [Strajk.eu](#) [S], [PolishExpress.co.uk](#) [PE]

Kompilacja 12 wiadomości: WolneMedia.net